

# Znamie „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym\*

AGNIESZKA MARIA KANIA

Katedra Prawa Karnego Materialnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Niedookreślony charakter „szczególnego okrucieństwa” wywołuje wiele trudności interpretacyjnych. Wnikliwa analiza sposobu działania sprawcy czy odczuwanych cierpień przez ofiary brutalnych przestępstw nie zawsze przynosi pożądane rezultaty, pozwalające organom ścigania na dokonanie właściwej kwalifikacji prawnej czynu. Pomimo tych kontrowersji ustawodawca uznał jednak za celowe wyróżnienie tego nieostrego znamienia kwalifikującego, pozostawiając wypełnienie jego treści nauce prawa karnego, a przede wszystkim orzecznictwu sądowemu.

Znamie „szczególnego okrucieństwa” zostało wyeksponowane w obowiązującym kodeksie karnym w następujących przypadkach: 1) zbrodnia zabójstwa „ze szczególnym okrucieństwem” – art. 148 § 2 pkt 1 k.k.\*\*; 2) występki zgwałcenia „ze szczególnym okrucieństwem” – art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 1–3 k.k.; 3) występki znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad

\* Stan prawny: marzec 2009.

\*\* Przepis ten został uchylony przez TK jako niezgodny z Konstytucją na mocy wyroku z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 11/08, Dz.U. Nr 63, poz. 533. Trybunał Konstytucyjny uznał, że: „Art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny – Kodeks postępowania karnego – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 163, poz. 1363) jest niezgodny z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że został uchwalony przez Sejm bez dochowania trybu wymaganego do jego wydania”.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, jeżeli czyn sprawcy połączony jest ze stosowaniem „szczególnego okrucieństwa” – art. 207 § 2 k.k. w zw. z art. 207 § 1 k.k.; 4) występki znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą prawnie pozbawioną wolności, jeżeli sprawca działa „ze szczególnym okrucieństwem” – art. 247 § 2 k.k. w zw. z art. 247 § 1 k.k.; 5) występki funkcjonariusza publicznego, który wbrew obowiązkowi znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą prawnie pozbawioną wolności, jeżeli sprawca działa „ze szczególnym okrucieństwem” – art. 247 § 3 k.k. w zw. z art. 247 § 1 i 2 k.k.; 6) występki żołnierza, który znęca się fizycznie lub psychicznie nad podwładnym, gdy jego czyn połączony jest ze stosowaniem „szczególnego okrucieństwa” – art. 352 § 2 k.k. w zw. z art. 352 § 1 k.k.

Przytoczone przepisy pozwalają na dokonanie spostrzeżenia, że ustawodawca konsekwentnie włącza tę okoliczność modalną – „szczególne okrucieństwo” – w zakres zmodyfikowanych, w tym wypadku kwalifikowanych, typów przestępstw. Wskazane znamię nie może zatem pozostać bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także musi znaleźć odzwierciedlenie w rozmiarze sankcji karnej, powodując podwyższenie granic ustawowego zagrożenia<sup>1</sup>. Pewne kontrowersje mogą się jednak pojawić w obrębie ustalenia tożsamości treści „szczególnego okrucieństwa” w odniesieniu do wskazanych przestępstw. Pojawia się bowiem pytanie, czy znaczenie „szczególnego okrucieństwa” zawarte np. w art. 197 § 3 k.k. pokrywa się z jego ujęciem wyrażonym np. w art. 207 § 3 k.k.? Z jednej strony specyfika każdego ze wskazanych czynów nie pozwalałaby na całkowitą identyfikację omawianego znamienia kwalifikującego i jego proste recypowanie bez uwzględnienia ich odmienności, z drugiej – nie sposób nie zauważyć pewnych cech wspólnych „szczególnego okrucieństwa” w ramach wymienionych typów przestępstw.

Posługiwanie się zwrotem „szczególne okrucieństwo” budzi pewne wątpliwości już na płaszczyźnie czysto teoretycznej, a ulegają one spotęgo-

---

<sup>1</sup> Np. kodeks karny za zabójstwo w typie podstawowym przewiduje karę pozbawienia wolności od lat 8, karę 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego pozbawienia wolności (art. 148 § 1 k.k.), natomiast za zabójstwo w typie kwalifikowanym przewiduje karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności (art. 148 § 2 k.k.). Podobnie sytuacja przedstawia się przy występkach znęcania się ze „szczególnym okrucieństwem” (art. 207 § 2 k.k.), gdzie przewidziana została kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat, natomiast w typie podstawowym rozmiar ustawowego zagrożenia zawarty został w przedziale od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności (art. 207 § 1 k.k.).

waniu na etapie jego praktycznego zastosowania. Na złożoność i pojemność tego zwrotu zwracano wielokrotnie uwagę, zwłaszcza w orzecznictwie sądów apelacyjnych<sup>2</sup>, stąd też podejmowanie ewentualnych prób analizowania tego znamienia skazane jest na kolizję ocen co najmniej na kilku płaszczyznach. Pierwsza z nich mogłaby dotyczyć rozbieżności, pojawiających się w orzeczeniach sądowych, wskazujących poszczególne przypadki jako przykłady szczególnie okrutnego działania sprawcy<sup>3</sup>, druga z kolei może wystąpić na linii orzecznictwo – doktryna prawa karnego<sup>4</sup>, a także między samymi jej przedstawicielami. Ponadto oburzenie i potępienie opinii społecznej dla nagannego zachowania sprawców brutalnych zabójstw czy gwałtów nie zawsze będzie pokrywać się z kwalifikacją prawną tych czynów przyjmowaną przez wymiar sprawiedliwości<sup>5</sup>.

Przechodząc do meritum, na pierwszy plan wysuwa się niezmiernie doniosła, a zarazem skomplikowana problematyka właściwego objaśnienia „szczególnego okrucieństwa”. Już sam termin „okrucieństwo” ma

<sup>2</sup> Por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2005 r., II Aka 298/05, dodatek *Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, poz. 22.

<sup>3</sup> SN wyraził pogląd, że inaczej należy oceniać stosowaną przez sprawcę przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp przy przestępstwie zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem w odniesieniu do osoby dorosłej, a inaczej w stosunku do osoby niedoświadczonej, np. dziecka. Por. OSNPG 26/72, za: T. Stępień, K. Stępień, *Przestępstwo zgwałcenia w świetle orzecznictwa*, Bielsko-Biała 2000, s. 34. Bardziej kategoryczne stanowisko zajął SN w swym późniejszym wyroku, przyjmując, że „Sam fakt, że ofiarą czynu nierządne było dziecko, nie wystarcza do uznania, że sprawca działał „ze szczególnym okrucieństwem”. Por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 1997 r., WA 16/97, OSNKW 1997, nr 11–12, poz. 97.

<sup>4</sup> Por. wyrok SN z dnia 5 marca 1974 r., III KR 399/73 OSNKW 1974, nr 6, poz. 113 oraz M. Filar, *Glosa krytyczna*, „Państwo i Prawo” 1975, z. 2, s. 173–175.

<sup>5</sup> Por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1978 r., I KR 82/78 (niepubl.), za: B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 2000, s. 84: „Działanie sprawcy, polegające na uderzeniu dłonią w twarz (...), wprowadzicie wywołujące przejściowy ból nie może być uznane za działanie ze szczególnym okrucieństwem”, oraz wyrok SN z dnia 30 maja 1995 r., III KRN 31/95, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 10, poz. 7, w którym SN przyznał, że choć sprawca działał z „dużą gwałtownością”, która była dla pokrzywdzonej bolesna, powodując przerażenie, to skala tych odczuć mogła nie być przez oskarżonego „w pełni uświadomiona”, będąc w jego zamiarze jedynie przełamaniem oporu, a nie dręczeniem ofiary, a także wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 marca 2002 r., II Aka 45/02, OSA 2002, nr 11, poz. 79, w którym SA uznał, że „Nie świadczy o szczególnym okrucieństwie zabójstwa fakt, że śmierć pokrzywdzonego nie nastąpiła od razu po pobiciu go przez oskarżonego, co przedłużyło jego cierpienie”.

charakter oceny, a jego „szczególna” postać skutkuje jeszcze większymi trudnościami interpretacyjnymi. Rację ma K. Daszkiewicz, twierdząc, że: „Okrucieństwo należy do wielkich tematów, związanych z różnymi dziedzinami wiedzy. Jest też obciążone pokoleniowymi doświadczeniami”<sup>6</sup>. Takim określeniem posługiwali się bowiem nie tylko prawnicy, zwłaszcza karniści, ale również historycy dla podkreślenia np. nieludzkich czynów zabójcy nastolatków F. Haarmanna, polityki hitlerowskiej III Rzeszy czy wykonującego masowo zabiegi przerywania ciąży prof. B. Nathansona. Patos, jaki wiąże się z tym określeniem, odzwierciedla wysoce naganne, wręcz patologiczne skłonności, które mieszczą się jednak w zakresie możliwości istoty ludzkiej<sup>7</sup>. Okrucieństwo kierowano nie tylko przeciw człowiekowi – jego życiu, zdrowiu czy wolności, ale także przeciw światu zwierzęcemu<sup>8</sup>. Tak samo bestialskie i barbarzyńskie cechy zachowania mogą bowiem uzewnętrzniać się zarówno w relacjach interpersonalnych, ale także w układzie człowiek – zwierzę.

Powracając do tytułowego „szczególnego okrucieństwa”, należy zauważyć, że ustawodawca zarezerwował to znamię tylko dla niektórych przestępstw, tzw. najcięższych. Za bezcelowe uznano bowiem odwoływanie się do samego „okrucieństwa” w odniesieniu do poszczególnych czynów zabronionych – każde przecież zabójstwo czy zgwałcenie jest ze względu na swoją naturę okrutne, na co wielokrotnie zwrócono uwagę w doktrynie i w orzecznictwie<sup>9</sup>. W związku z powyższym, za zbędne należałoby więc uznać notoryczne podkreślanie tej cechy. Taki pogląd nie stoi jednak na przeszkodzie stwierdzeniu, że „szczególne okrucieństwo” zawiera w sobie podstawowy, choć nieakcentowany w ustawie karnej, element „okrucieństwa”, którego „wzbogacenie” o pewne dodatkowe składniki sprawy, że dopiero wtedy czyn sprawcy będzie kwalifikowany z przepisu przewidującego surowszą odpowiedzialność. W tym też momencie zaczynają pojawiać się prawdziwe trudności w dokonaniu właściwej wykładni „domyślnego” i niewyrażonego wprost „okru-

<sup>6</sup> K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 25.

<sup>7</sup> M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1970, s. 254 i n.

<sup>8</sup> Uwagę na to zwraca ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 11, poz. 724 z późn. zm).

<sup>9</sup> B. Michalski, *op. cit.*, s. 78; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2001 r., II Aka 80/01, KZS 2001, nr 7–8, poz. 67; wyrok SA w Krakowie z dnia 13 listopada 1997 r., II Aka 210/97, KZS 1997, nr 11–12; wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lipca 2002 r., II Aka 215/02, dodatek *Orzecznictwo, Prokuratura i Prawo* 2003, nr 11, poz. 24.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

cieństwa” oraz jego szczególnej postaci. Prezentowane ujęcie zmusza zatem do zastanowienia się, kiedy rozpoczyna się i kończy „okrucieństwo”, kiedy można mówić o początku „szczególnego okrucieństwa” i czy dopuszczalne jest wyznaczenie jego punktu końcowego. Stosunkowo łatwo jest ustalić jedynie moment początkowy „okrucieństwa”, który aktualizuje się wraz z uświadomioną bądź dokonaną realizacją znamienia czynnościowego przez sprawcę. Rozgraniczenie pozostałych momentów okaże się już o wiele bardziej skomplikowane. Wątpliwości budzi nie tylko oddzielenie „okrucieństwa” od „szczególnego okrucieństwa”, ale kwestią równie istotną pozostaje wyznaczenie granicy końcowej „szczególnego okrucieństwa”. Zagadnieniem otwartym pozostaje bowiem problem wskazania istnienia bądź nieistnienia „ponadszczególnego okrucieństwa”. Kodeks karny nie wprowadza wprawdzie takiego określenia, niemniej jednak połączenie ustawowego „szczególnego okrucieństwa” z innymi jeszcze znamionami kwalifikującymi (co w gruncie rzeczy prowadziłyby do zbiegu przepisów), np. z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, mogłyby sugerować taką konstrukcję.

Nie wchodząc głębiej w tę problematykę i koncentrując się na analizowanym problemie, warto dodać, że z punktu widzenia semantyki „szczególne okrucieństwo” można zaliczyć do kategorii nazw nieostrych, w przypadku których nie jest łatwo rozstrzygnąć, czy dane zachowanie mieści się bądź nie w zakresie danego określenia. Z tego też powodu niekiedy trudno mogłoby się okazać wyznaczenie granicy oddzielającej działanie ze szczególnym okrucieństwem i bez niego, także ze względu na to, że między tymi dwoma przeciwnymi biegunami występują sytuacje „pośrednie”, których ustalenie zakresu znaczeniowego staje się jeszcze bardziej skomplikowane<sup>10</sup>. „Szczególne okrucieństwo” nie jest także klauzulą generalną, odsyłającą do określonego systemu wartości, np. reguł współżycia społecznego, wymagań dobrej wiary, zasad słuszności, sprawiedliwości społecznej czy interesu prywatnego, który pozwoliłby na kwalifikację stanu faktycznego ze względu na właściwe mu kryteria<sup>11</sup>.

Ustawodawca nie sformułował definicji „szczególnego okrucieństwa”, powierzając to zadanie doktrynie oraz orzecznictwu. W tym kontekście może się jednak pojawić pytanie o sens jej ewentualnego skonstruowania.

<sup>10</sup> S. Lewandowski, M. Machińska, A. Malinowski, J. Petzel, *Logika dla prawników*, Warszawa 2003, s. 47.

<sup>11</sup> Por. S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wrocław 2002; L. Leszczyński, *Stosowanie generalnych klauzul odsyłających*, Kraków 2001, s. 27–28.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

Niewątpliwie przyczyniłaby się ona do uniknięcia rozbieżności w rozumieniu tego znamienia, a jednocześnie potwierdziłaby bądź zmodyfikowałaby dotychczasowy dorobek w tym zakresie. Skutkiem jej wprowadzenia byłoby także wzbogacenie języka prawnego o nowe wyrażenie o ustalonej normatywnie, choć (z oczywistych względów) wątpliwej denotacji. Próby skonstruowania takiej definicji ustawowej wymagałyby zatem ustalenia zespołu cech danego zachowania, okoliczności mu towarzyszących, których zaistnienie sprawiłoby, że stałyby się desygnatami „szczególnego okrucieństwa”. Nieostrość tego znamienia powoduje tymczasem, że uniwersalne wyznaczenie właściwego mu zakresu znaczeniowego nie jest możliwe. Takie też stanowisko wyraził SA w Lublinie w wyroku z dnia 12 czerwca 2001 r.: „Szczególne okrucieństwo (...) jest znamieniem nieostrym i szalenie ocennym (podwójnie wartościujące), dlatego też na gruncie obowiązywania art. 168 § 2 k.k. z 1969 r. pojęcie to doczekało się licznej i bogatej wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz literaturze prawniczej. Żadna z tych wypowiedzi nie nadała temu ustawowemu znamieniu definicji czy uogólnienia mającego walor uniwersalny. Nie byłoby to zresztą możliwe (konieczność kolejnych definicji pojęć użytych do zdefiniowania pierwszego pojęcia) ani też celowe (zawężenie kryteriów do zachowań, które nie dają się przewidzieć)”<sup>12</sup>.

Rozważania dotyczące definiowania nazw nieostrych wiążą się z nierozstrzygniętym od lat dylematem określenia charakteru prawa, czyli sporu między zwolennikami prawa ścisłego (*ius strictum*) a zwolennikami prawa swobodnego (*ius licens*). Uwagi T. Zielińskiego poczynione w tym zakresie w odniesieniu do klauzul generalnych znajdują odpowiednie zastosowanie również do „szczególnego okrucieństwa”. Zwolennicy prawa ścisłego swoje argumenty budują przede wszystkim w oparciu o postulaty zachowania ukształtowanej kultury prawnej, pewności prawa czy bezpieczeństwa obrotu prawnego. Z kolei przedstawiciele *freie Rechtsfindung*, czyli szkoły swobodnego poszukiwania prawa, poglądy swoich przeciwników uznają jako daleko odbiegające od modelu dynamicznego rozwoju cywilizacyjnego, odzegnującego się od sztywnych reguł prawnych. Nie dostrzegają tym samym w tzw. decyzyjnym luzie sędziego zagrożenia dla porządku prawnego<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 12 czerwca 2001 r., II Aka 102/01, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 6, poz. 17.

<sup>13</sup> T. Zieliński, *Klauzule generalne w demokratycznym państwie prawnym*, „Studia Iuridica” 1992, t. 23, s. 197–198.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

Użycie nazw nieostrych w tekstach prawnych i brak ich normatywnego objaśnienia powoduje, że punkt ciężkości ich oceny przechodzi z ustawodawcy na sędziego, który przestaje być tylko „ustami ustawy”, lecz kreuje swoiste „prawo sędziowskie”, co sprawia, że przeciwstawienie prawu stanowionemu systemu *common law* wyraźnie traci na znaczeniu<sup>14</sup>. Wprowadzając zatem do kodeksu karnego znamię „szczególnego okrucieństwa”, ustawodawca upoważnił sędziego i, jak podkreśla A. Zoll, „tylko sędziego (...) czy zachowanie sprawcy wypełnia właściwości tego znamienia”<sup>15</sup>.

W dokonaniu kwalifikacji tego określenia istotną wskazówkę dla sądów orzekających będzie stanowić jego bogata wykładnia zawarta w orzecznictwie oraz w literaturze prawniczej. Nowe poglądy wyrażone pod rządami kodeksu karnego z 1997 r., jak również te, które wypracowano w 1969 r., stanowią wieloletnią, „wszechstronną i wyczerpującą ilustrację problematyki działania sprawcy ze szczególnym okrucieństwem”<sup>16</sup>.

Jak słusznie zauważa B. Michalski, żadne orzeczenie czy wypowiedź doktryny nie ma jednak waloru definicji ani nie stanowi takiego uogólnienia, które pozwalałoby w oderwaniu od konkretnej sprawy ocenić działanie sprawcy jako „szczególnie okrutne”<sup>17</sup>. Na tę problematykę zwrócił uwagę SA w Lublinie w wyroku z dnia 12 czerwca 2001 r., w którym stwierdził, że w tym zakresie: „(...) stanowisko orzecznictwa i doktryny ma charakter kausalny; może jedynie pomagać w interpretacji tego ustawowego znamienia w konkretnym czynie, ale nie zastępować interpretacji na użytek konkretnie rozstrzyganego przypadku”<sup>18</sup>. Poglądy judykatury nie mogą mieć przy tym charakteru nadmiernie kazuistycznego, czego przykładem jest wyrok SA w Lublinie z dnia 27 października 1998 r., w którym sąd ten stwierdził, że: „Zabicie człowieka przez spowodowanie jego spalenia jest niewątpliwie

<sup>14</sup> W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 483.

<sup>15</sup> A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, pod red. A. Zolla, t. II, Kraków 2006, s. 249.

<sup>16</sup> T. Stępień, K. Stępień, *op. cit.*, s. 35–36. Autorzy zwracają uwagę, że poglądy orzecznictwa, jakie zapadły pod rządami kodeksu karnego z 1969 r., pozostają aktualne na gruncie obowiązującego kodeksu karnego, ponieważ ustawodawca konsekwentnie używa określenia „ze szczególnym okrucieństwem” dla kwalifikowanych typów przestępstw.

<sup>17</sup> B. Michalski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, pod red. A. Wąska, t. I, Warszawa 2006, s. 177.

<sup>18</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 12 czerwca 2001 r., II Aka 102/01, dodatek *Orzecznictwo... Prokuratura i Prawo* 2002, nr 6, poz. 17.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

„zabiciem ze szczególnym okrucieństwem” w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1 k.k.”<sup>19</sup> Przedstawione ujęcie zakładałoby tym samym bardzo wąskie podejście do ustaleń faktycznych na gruncie konkretnej sprawy, co zostało z kolei dostrzeżone i zakwestionowane przez SA w Warszawie. W wyroku z dnia 14 maja 2002 r. uznał on, że pojęcie ustaleń faktycznych „(...) obejmuje całość ustaleń w zakresie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu, zaś w przypadku przestępstw kwalifikowanych także ustalenie jednoznacznie wskazujące, że takie właśnie przestępstwo zaistniało. W przypadku zbrodni określonej w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. ustalenie, że sprawca dokonał zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, musi być zatem zawarte w wyroku w postaci jednoznacznej formuły słownej, natomiast nie może być, z nieuniknioną w takim wypadku dowolnością, wyinterpretowane z ustaleń odnoszących się do *modus operandi* sprawcy przestępstwa”<sup>20</sup>.

Dotychczasowe analizy – orzecznictwa i doktryny – zachowań zawierających w sobie element „szczególnego okrucieństwem” skłaniają do postawienia pytania o możliwość wskazania kryteriów, decydujących o zaistnieniu omawianego znamienia. Trudności z tym związane pojawiają się już niejako „na wstępie”, ustawodawca wymaga bowiem stopniowania okrucieństwa. Jak zauważył SN w wyroku z dnia 30 maja 1995 r.: „Znamieniem kwalifikującym jest bowiem nie samo „okrucieństwo”, lecz okrucieństwo „szczególne”, a więc takie, które musi podlegać stopniowaniu”<sup>21</sup>. Nie każde zatem okrucieństwo sprawcy uzasadnia przyjęcie kwalifikowanego typu przestępstwa, lecz musi to być jego „szczególna” odmiana. Tymczasem przeprowadzenie granicy między „okrucieństwem” a „szczególnym okrucieństwem” stanowi nie tylko dla teorii prawa karnego, ale również dla praktyki złożony problem, gdyż nie istnieje żadna „skala okrucieństwa”, która pozwoliłaby na jego mierzenie<sup>22</sup>. Należy także zauważyć, że podejmowanie takich prób niesie za sobą dodatkowe ryzyko pojawienia się niedopuszczalnych rozstrzygnięć arbitralnych<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 27 października 1998 r., II Aka 155/98, KZS 1999, nr 4, poz. 88.

<sup>20</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 14 maja 2002 r., II Aka 141/02, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 2, poz. 21.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 30 maja 1995 r., III KRN 31/95, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 10, poz. 7.

<sup>22</sup> B. Michalski, *op. cit.*, s. 7.

<sup>23</sup> J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 70.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009



Dokonując przeglądu orzecznictwa SN oraz sądów apelacyjnych w poszukiwaniu kryteriów „szczególnego okrucieństwa”, można łatwo dostrzec, że każde nowe orzeczenia, powołujące się i najczęściej potwierdzające znaczenie nadane temu wyrażeniu wcześniej, dodają nowe bądź odejmują od niego ustalone wcześniej elementy<sup>24</sup>. Judykatura konsekwentnie upatruje „szczególnego okrucieństwa” jako cechy zachowania sprawcy w następujących aspektach: 1) poprzez wskazanie synonimicznych określeń w stosunku do wyrażenia „szczególnie okrutne”; 2) przez wyszczególnienie właściwości ofiary; 3) dokonując wnikliwej charakterystyki zachowania sprawcy w oparciu o konkretną analizę stanu faktycznego sprawy.

Nawiązując do pierwszego z wymienionych aspektów, należy zauważyć, że zwrot „szczególne okrucieństwo” sam w sobie zawiera już elementy antyspołeczne i antynormatywne. W orzecznictwie sądów powszechnych wielokrotnie zestawiano „szczególne okrucieństwo” z wyjątkowo nagannym, odrażającym, bestialskim sposobem działania sprawcy. Tytułem przykładu można wskazać stanowisko SA w Katowicach zawarte w wyroku z dnia 8 lipca 2004 r., w którym uznał on, że: „(...) Zabójstwem szczególnie okrutnym jest więc takie umyślne dążenie sprawcy do spowodowania śmierci ofiary, które cechuje się działaniem rzadkim, nieprzeciętnym i zwracającym uwagę określonym elementem charakterystycznym”<sup>25</sup>. W innym swoim orzeczeniu SA stwierdził, że: „Określenie »ze szczególnym okrucieństwem« (...) to szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania (...)”<sup>26</sup>. „Szczególne okrucieństwo” można zatem utożsamić ze znęcaniem się, a wręcz pastwieniem się nad ofiarą. Stanowi ono tym samym niemal akt barbarzyństwa, przejaw sadyzmu<sup>27</sup>. Z tego powodu zasługiwać będzie konsekwentnie na silne potępienie w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Repulsja, jaka wiąże się z tym określeniem, wynika niewątpliwie z faktu, że „szczególne okrucieństwo” stanowi przejaw pogardy dla najcenniejszych dóbr chronionych prawem karnym, czyli przede

<sup>24</sup> Tak np. w wyroku SN z dnia 31 maja 2007 r., III K.K. 31/07, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 59. Sąd ten wskazuje na znaczącą rolę orzecznictwa sądów apelacyjnych przy kształtowaniu właściwego rozumienia „szczególnego okrucieństwa”.

<sup>25</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 8 lipca 2004 r., II Aka 139/04, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, poz. 22.

<sup>26</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2005 r., II Aka 298/05, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, poz. 22.

<sup>27</sup> Por. R. Kokot, *Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, s. 19.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

wszystkim: życia, zdrowia czy wolności człowieka, dlatego nie powinno mieścić się w „granicach tolerancji” niegodziwości zachowań<sup>28</sup>. Zaprezentowane ujęcia pozostają także w zgodzie z definicją językową, która przymiotnik „okrutny”, nawet bez jego dodatkowego dookreślenia, wiąże już ze sprawianiem bólu, cierpienia, a także z bezwzględnością oraz brakiem litości<sup>29</sup>.

W orzecznictwie SN oraz sądów apelacyjnych wielokrotnie zwracano uwagę na to, że „szczególnego okrucieństwa” nie można oceniać w oderwaniu od indywidualnych właściwości fizycznych ofiary, a więc w szczególności wieku, stanu zdrowia i odporności na doznawane obrażenia. W uchwale SN z dnia 21 grudnia 1972 r. za przykład zgwałcenia „ze szczególnym okrucieństwem” uznano zgwałcenie osoby nieporadnej – dziecka, podkreślając przy tym, że czyn sprawcy zasługuje na taką kwalifikację zwłaszcza wtedy, gdy „(...) sprawca świadomy następstw w postaci wstrząsu psychicznego lub uszkodzenia organów płciowych – z całą brutalnością realizuje swój zamiar”<sup>30</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 27 czerwca 1997 r., nakazując odpowiednio zrelatywizować doznane cierpienia fizyczne i psychiczne 11-letniej ofiary gwałtu do cierpień osoby dorosłej, gdyż: „Sam fakt, że ofiarą czynu niezrządneho było dziecko, nie wystarcza do uznania, że sprawca działał „ze szczególnym okrucieństwem” (art. 168 § 2 d. k.k.)”<sup>31</sup>. Pozostając w obszarze tematyki wieku ofiary, warto dodać, że w praktyce sądowej zwracano także uwagę na podeszły wiek osoby pokrzywdzonej jako na okoliczność wpływającą na kwalifikację prawną czynu sprawcy. W wyroku z dnia 5 kwietnia 1974 r. SN uznał, że o ile brutalne działanie sprawcy, kierowane w danej sprawie przeciwko osobie młodej, mieściłoby się w granicach typu podstawowego zgwałcenia – art. 168 § 2 d. k.k., o tyle stosowane „(...) wobec kobiety starszej na pewno wykracza poza te granice”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Por. Z. Markocki, [w:] *Zachowania dewiacyjne. Symptomy, uwarunkowania*, pod red. I. Budrewicz, Bydgoszcz 2008, s. 45–47.

<sup>29</sup> *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. II, Warszawa 1978.

<sup>30</sup> Uchwała SN z dnia 21 grudnia 1972 r., VI KR 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 27 czerwca 1997 r., WA 16/97, OSNKW 1997, nr 11–12, poz. 97.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 5 marca 1974 r., III KR 399/73, OSNKW 1974, nr 6, poz. 113; podobne stanowisko zajął SA w Lublinie w wyroku z dnia 19 września 2002 r., II Aka 182/02, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3, poz. 27, uznając, że:

Wspomniana powyżej indywidualna odporność na doznawane cierpienia wymaga ustalenia proporcji między stosowaną przemocą a oporem stawianym przez ofiarę. Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń uznał za warunek *sine qua non* działania „ze szczególnym okrucieństwem” m.in. przewagę fizycznego oddziaływania sprawcy względem metod obronnych stosowanych przez ofiarę, co jednak zostało poddane krytyce przez M. Filara<sup>33</sup>. Takie stanowisko SN prowadzi do czysto paradoksalnych wniosków – stwarzałoby ono w praktyce sytuację niezwykle wątpliwą interpretacyjnie. Jeżeli bowiem ofiara próbowałaby odpiierać ataki sprawcy, powodując zwykle automatyczne nasilenie brutalizacji jego działania, to „(...) tym <samym> większą szansę łagodniejszej kwalifikacji miałyby sprawca, chociaż za wszelką cenę, z całą brutalnością pokonuje taki opór”<sup>34</sup>. Drastyczne metody działania oprawców byłyby przy takim założeniu równoważone formą dramatycznej obrony własnej ofiary. Mimo wielu kontrowersji, jakie wzbudził wskazany pogląd SN w doktrynie, został on powtórzony w późniejszych orzeczeniach<sup>35</sup>.

Trzeci aspekt związany z ustalaniem kryterium „szczególnego okrucieństwa” dotyczy właściwości oraz sposobu działania sprawcy. Pierwszy z wymienionych elementów ustalany jest w oparciu o towarzyszące sprawcy czynu zabronionego przeżycia natury psychicznej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 1978 r. stwierdził, że „(...) o okrucieństwie jako okoliczności obciążającej, należy mówić wtedy, gdy jest ono wykładnikiem cech podmiotowych oskarżonego, jego stosunku do pokrzywdzonego, czy do przestępnego działania jako środka do osiągnięcia jakiegoś celu”<sup>36</sup>. SA w Warszawie w wyroku z dnia 14 maja 2002 r. również zwrócił uwagę na konieczność uwzględniania przy ustalaniu oko-

---

„Wszystkie te okoliczności »sprawy« w powiązaniu z właściwościami fizycznymi ofiary (niedołączna staruszka w wieku 87 lat) prowadzą do wniosku, że działanie oskarżonego nacechowane było »szczególnym okrucieństwem« w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1”.

<sup>33</sup> M. Filar, *Glosa do wyroku SN*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 2, s. 173–175.

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 14 marca 1972 r., V KRN 33/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 136.

<sup>35</sup> Por. Wyrok SN z dnia 31 maja 2007 r., III K.k. 31/07, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 59 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 29 grudnia 1997 r., II Aka 229/97 – SA nie uznał za „szczególnie okrutnego” zachowania sprawcy, które mimo swej brutalności, cynizmu i bezwzględności, mieściło się jednak „w ramach przełamania oporu ofiary” dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9, poz. 17.

<sup>36</sup> Wyrok z dnia 13 listopada 1978 r., II KR 242/78 (niepubl.), za: OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 59.

liczności faktycznych sprawy strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu<sup>37</sup>. Przechodząc na grunt części szczególnej kodeksu karnego, należy podkreślić, że wymienione w nim kwalifikowane typy przestępstw: zabójstwa (art. 148 § 2 pkt 1), zgwałcenia (art. 197 § 3) czy znęcania (art. 207 § 2), popełnione „ze szczególnym okrucieństwem”, wymagają wnikliwej analizy strony podmiotowej. Nie można poprzestać jedynie na prostym stwierdzeniu umyślnego ich charakteru. Należałoby zastanowić się nad postacią zamiaru, z tym jednak, że osobno trzeba by ją ustalić w stosunku do znamienia czasownikowego, jak i do znamienia „szczególnego okrucieństwa”. Sąd Najwyższy, rozstrzygając tę kwestię na przykładzie kwalifikowanego typu zbrodni zabójstwa (art. 148 § 2 pkt 1), uznał, że rodzaj zamiaru, jaki towarzyszy wypełnianemu przez sprawcę znamieniu czasownikowemu, nie musi być tożsamy z rodzajem zamiaru „szczególnego okrucieństwa”. *Dolus directus* zabicia człowieka może występować w relacji zarówno z *dolus directus*, jak i *dolus eventualis* „szczególnego okrucieństwa”, podobnie jak *dolus eventualis* zabicia człowieka nie przesądza jeszcze o *dolus eventualis* „szczególnego okrucieństwa”<sup>38</sup>.

Przy ustalaniu „szczególnego okrucieństwa” działania sprawcy opinie judykatury często nawiązują do sygnalizowanego powyżej sposobu i rodzaju podejmowanych przez sprawcę zachowań. Punktem wyjścia stała się przy tym analiza swoistej „nadbudowy” cierpień doznawanych przez ofiary. Dolegliwości te mogą mieć charakter fizyczny, np. tortury, jak i psychiczny, np. pozorowana egzekucja<sup>39</sup>. Niepotrzebne, a zarazem dotkliwe cierpienia, np. duszenie, oparzenie, kopanie, wybijanie zębów, uderzanie głową o mur, mogą godzić nie tylko w zdrowie, lecz także w inne dobra prawnie chronione<sup>40</sup>. Drastyczny sposób działania sprawcy, polegający na upokarzeniu, poniżaniu, maltretowaniu, męczeniu ofiary, musi się

<sup>37</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 14 maja 2002 r., II Aka 141/02, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 2, poz. 21.

<sup>38</sup> Wyrok SN z dnia 31 maja 2007 r., III K.K. 31/07, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 59.

<sup>39</sup> Por. Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1978 r., IV KR 52/78, OSNKW 1978, nr 12; Wyrok SA w Łodzi z dnia 13 grudnia 2001 r., II Aka 168/00, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7–8, poz. 24.

<sup>40</sup> Uchwała SN z dnia 21 grudnia 1972 r., VI KR 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18.

przy tym okazać zbędny z punktu widzenia zamierzonego skutku, czyli wykraczający poza realizację zamiaru<sup>41</sup>. Samo posłużenie się niebezpiecznym narzędziem nie uprawnia natomiast do stwierdzenia, że sprawca działa „ze szczególnym okrucieństwem”<sup>42</sup>. Świadome dręczenie pokrzywdzonego „ponad potrzeby”, naruszające ludzką godność, powinno ponadto zostać każdorazowo ustalone przez sąd<sup>43</sup>. Dla przyjęcia „szczególnego okrucieństwa” w ramach działania podejmowanego przez sprawcę, istotnego znaczenia nabiera także okoliczność czasu i miejsca popełnionego czynu, jak również dokonanie przestępstwa na oczach osób najbliższych<sup>44</sup>.

Przedstawione powyżej rozważania, dotyczące próby ustalenia zakresu znaczeniowego „szczególnego okrucieństwa”, skłaniają także do zastanowienia się nad dwoma istotnymi problemami: 1) momentem oddzielającym świadome i nieświadome odczuwanie cierpień oraz dolegliwości przez ofiary; 2) skutkami doznanymi przez pokrzywdzonych w wyniku poniesionych obrażeń, przede wszystkim jednak ich konsekwencjami na przyszłość.

Pierwsze z zasygnalizowanych zagadnień zostało rozstrzygnięte jednoznacznie w wyroku SN z dnia 31 maja 2007 r., w którym do kategorii „szczególnie okrutnych” zachowań sąd zaliczył także takie, które zostały podjęte „(...) wobec osoby niezdolnej do odczuwania cierpienia psychicznego (np. nieprzytomnej, pozostającej w głębokim odurzeniu alkoholowym lub narkotycznym) wskutek poniżających wypowiedzi sprawcy, a czasem nie-

<sup>41</sup> Por. Wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopad 2005 r., II Aka 298/05, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, poz. 22; wyrok SA w Katowicach z dnia 11 czerwca 2002 r., II Aka 215/02, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 11, poz. 24.

<sup>42</sup> Por. Wyrok SA w Krakowie z dnia 10 maja 2001 r., II Aka 78/01, KZS 2001, nr 5, poz. 26.

<sup>43</sup> Wyrok SN z dnia 5 marca 1974 r., III KR 399/73, OSNKW 1974, nr 6, poz. 113.

<sup>44</sup> Por. T. Stępień, K. Stępień, *op. cit.*, s. 34 – autorzy przedstawiają kasus, OSNPG 26/72, wprowadzonej do lasu (skąd wezwanie pomocy było niemożliwe) 8-letniej dziewczynki, względem której sprawca dopuścił się czynu nierządneho; wyrok SA w Katowicach z dnia 23 marca 2006 r., II Aka 14/06, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, poz. 18, w którym sąd stwierdził, że: „Pozostawienie konającego pokrzywdzonego, w mroźny dzień, przywiązanego do drzewa, przed zwłokami żony, należy traktować jako element dodatkowego udrczenia ofiary i, niewątpliwego, obok działania w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie – szczególnego okrucieństwa”.

zdolnej do odczuwania także i cierpienia fizycznego, których zadanie ofierze objęte było zamiarem sprawcy”<sup>45</sup>. Skoro więc sprawca doprowadza inną osobę do stanu nieprzytomności, a następnie, czyniąc zadość „szczególnemu okrucieństwu” swego działania, dokonuje podpalenia jej ciała, to – jak słusznie zauważył SA w Katowicach – wyraża tym samym „najwyższą pogardę dla ludzkiego życia”<sup>46</sup>, zadając swej ofierze dodatkowe cierpienia. Również K. Daszkiewicz twierdzi, że choć zachowania „ze szczególnym okrucieństwem” są analizowane w odniesieniu do osób żywych, to jednak mogą być one odnoszone do sytuacji, gdy sprawca także po śmierci swej ofiary nie rezygnuje z dalszego maltretowania jej ciała<sup>47</sup>.

Drugi ze wskazanych problemów wiąże się z kolei z oczywistą konstatacją, że fizyczne i psychiczne cierpienia<sup>48</sup> ofiary przestępstwa kwalifikowanego są z reguły bardziej dolegliwe niż w przypadku typów podstawowych. Natężenie drastycznych działań sprawcy powoduje często, że ich skutki rozciągają się w czasie<sup>49</sup>. Doznane urazy stają się odczuwalne nie tylko w chwili działania sprawcy, ale także pojawiają się bądź nasilają się w bliższej, jak również dalszej przyszłości. Pod uwagę należałoby wziąć zatem fizyczny i psychiczny (przede wszystkim nerwowy) rozstrój zdrowia. W tym kontekście nasuwa się pytanie o znaczenie tych skutków dla kwalifikacji prawnej czynu sprawcy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1970 r. wyraził pogląd, że w analizie znamienia „szczególnego okrucieństwa” nie można tracić z pola widzenia rodzaju i sposobu działania sprawcy. Sąd ten uznał bowiem, że chociaż następstwa czynu sprawcy w konkretnej sprawie mogą okazać się szczególnie okrutne dla pokrzywdzonego *pro futuro*, to jednak fakt ten nie przesądza automatycznie o kwalifikowanej odmianie danego typu przestępstwa<sup>50</sup>. Podobne stanowisko zajęł SA w Katowicach w wyroku z dnia 26 lipca 2001 r., w którym uznał, że:

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 31 maja 2007 r., III K.K. 31/07, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 59.

<sup>46</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 8 lipca 2004 r., II AKa 139/04, dodatek *Orzecznictwo...*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, poz. 22.

<sup>47</sup> K. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>48</sup> W niemieckich komentarzach kodeksu karnego używa się określeń: „körperliche oder seelische Leiden”, co oznacza cielesne lub duchowe cierpienia ofiary. Por. K. Daszkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie w prawie karnym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Poznań 1972, s. 137 i n.

<sup>49</sup> Przykładem może być: zarażenie chorobą, cięża, uszkodzenie ciała. Por. J. Warylewski, *op. cit.*, s. 70–71.

<sup>50</sup> Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1970 r., IV KR 199/70, OSNKW 1971, nr 5, poz. 70. Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

„Konsekwencje w stanie zdrowia pokrzywdzonego (...) nie mogą jednak same przez się stanowić o szczególnym okrucieństwie”<sup>51</sup>. Niemniej jednak, brak pozostawienia w „(...) psychice lub ciele ofiary drastycznych, szczególnie uciążliwych śladów”, posłużył temu sądowi jako uzasadnienie dla zakwalifikowania czynu sprawcy z art. 168 § 1 (d.k.k.) – zgwałcenie w typie podstawowym a nie z art. 168 § 2 (d.k.k.) – zgwałcenie w typie kwalifikowanym<sup>52</sup>. Zupełnie inny pogląd wyraził SN w swym późniejszym wyroku z dnia 16 stycznia 1975 r., uznając, że nie ma żadnych przeszkód dla uznania, że sprawca działał ze „szczególnym okrucieństwem” – „(...) chociażby skutki w postaci wyjątkowych cierpień ofiary wystąpiły lub nasiliły się po ustaniu działania”<sup>53</sup>.

*Sui generis continuum* odczuwania cierpień można także dostrzec w sytuacji, gdy ofiarą usiłowanego zabójstwa, zgwałcenia czy znęcania się, popełnionych ze „szczególnym okrucieństwem”, jest kobieta ciężarna. Konsekwencje drastycznych działań sprawcy mogą przełożyć się wówczas, oprócz matki, również na dziecko poczęte, powodując uszkodzenie jego ciała, a nawet rozstrój zdrowia zagrażający życiu (art. 157a k.k.). W taki przypadku należałoby dodatkowo zastanowić się nad właściwą kwalifikacją prawną zachowania sprawcy.

Ze znamieniem „szczególnego okrucieństwa” wiąże się również kwestia znaczenia tej okoliczności modalnej dla wymiaru kary. Obowiązująca ustawa karna nie zawiera katalogu okoliczności obciążających przy ustalaniu wysokości kary. Na płaszczyźnie ustawowego zagrożenia popełnienie przestępstwa „ze szczególnym okrucieństwem” skutkuje jednak podwyższeniem dolnej oraz górnej granicy ustawowego zagrożenia, w porównaniu do typu podstawowego danego czynu zabronionego. Inaczej przedstawia się natomiast ten problem na etapie sądowego wymiaru kary. Złożoność tej kwestii dostrzeżono w literaturze prawniczej<sup>54</sup>. Doktryna prawa karnego przyjmowała z jednej strony, że między okolicznościami konstytuującymi kwalifikowane typy przestępstw a okolicznościami obciążającymi przy wymiarze kary nie można stawiać znaku równości, z drugiej jednak – ujęcie oko-

<sup>51</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 lipca 2001 r., II AKa 253/01, KZS 2001, nr 11, poz. 52.

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 19 listopada 1973 r., III KR 276/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 46.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1975 r., IV KRn 45/74, OSNPG 1975, nr 4.

<sup>54</sup> Por. L. Lernell, *Pojęcie okoliczności obciążających w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 2, s. 210–211.

liczności obciążających sensu *largissimo* (czyli zaliczenie ich do kategorii okoliczności mających znaczenie nie tylko dla wymiaru kary) uprawniało do umieszczenia w ich zakresie zarówno tych, które wpływają na wymiar kary, jak i tych, które tworzą typy przestępstw<sup>55</sup>. Jeszcze inny pogląd wyrażono w literaturze francuskiej – za podejście zbyt formalistyczne uznano przyjmowanie jako aksjomatu, że wymienione w dyspozycji przepisu wszystkie okoliczności należą do ustawowych znamion, konieczne jest bowiem badanie „istoty” tych okoliczności i ich znaczenia dla zmiany „jakości przestępstwa”<sup>56</sup>.

Powyższa – w istocie doniosła – kwestia została dostrzeżona przez SN, który stwierdził, że podlegające stopniowaniu znamię „szczególnego okrucieństwa” nie pozostaje bez wpływu na wysokość sankcji karnej: „Wysoki stopień szczególnego okrucieństwa uzasadnia wymierzenie kary pozbawienia wolności w górnych granicach ustawowego zagrożenia”<sup>57</sup>.

Przedstawiona analiza, będąca próbą ustalenia zakresu znaczeniowego znamienia „szczególnego okrucieństwa”, prowadzi do potwierdzenia, wskazanej na wstępie, tezy o braku możliwości uniwersalnego wyznaczenia denotacji tego terminu, a tym samym „niezawodnych i precyzyjnych kryteriów”<sup>58</sup> jego ustalenia. Na pełną aprobatę zasługuje stanowisko SN zakładające, że: „Znamię „szczególnego okrucieństwa” (...) jest nie tylko kwestią wykładni prawa, dającą się rozwiązać generalnie przez przyjęcie jednoznacznej i precyzyjnej, abstrakcyjnej definicji tego pojęcia, w istocie swej ocennego, ile kwestią faktu, która musi być rozważana każdorazowo w powiązaniu z konkretną sytuacją i charakteryzującymi ją indywidualnymi okolicznościami”<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> S. Śliwowski, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1946, s. 470.

<sup>56</sup> L. Lermell, *op. cit.*, s. 212.

<sup>57</sup> Wyrok SN z dnia 19 listopada 1973 r., III KR 276/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 46.

<sup>58</sup> K. Stępień, *Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.)*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 10, s. 5.

<sup>59</sup> Wyrok SN z dnia 14 marca 1972 r., V KRN 33/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 136.